

Z miłości do Żydów

12 grudnia 2019

Anglia i Francja, dwaj antagoniści, dwa filary cywilizacji europejskiej, jednocześnie pogrążają się w napadzie judeofilii. Wynik nadchodzących, bardzo ważnych wyborów parlamentarnych w Wielkiej Brytanii zależy od tej kwestii, a Partia Pracy i Torysi rywalizują, którzy bardziej obficie wyrazi swoją miłość do Żydów, podczas gdy Żydzi nie mogą się zdecydować, kogo nienawidzić mniej. Francja, po roku buntu Żółtych Kamizelek klasy średniej, wkracza w nowy etap protestów, tym razem klasy robotniczej z milionami strajkujących na ulicach, ale parlament ma czas na zastanowienie się, jak Francuzi powinni kochać Żydów i nienawidzić tych, którzy ich nienawidzą. Jakie jest znaczenie tego przedstawienia?

Na pewno nie kłócą się o żydowską kuchnię. Chociaż jest smaczna, rzadko jest czymś więcej. Dowód można znaleźć w Izraelu, gdzie dominuje arabskie jedzenie, japońskie jest uznawane są, a włoskie cenione, ale kuchnia żydowska bryluje swoją nieobecnością. To nie są żydowskie nosy, choć to znacząca cecha anatomii twarzy, nie są one bardziej skomplikowane ani widoczne niż, powiedzmy, sycylijskie. Chodzi o pomysły.

Judeofilia, miłość do Żydów jest kłopotliwym objawem niebezpiecznej choroby, wyobcowania elit od klas robotniczych, choroby, która obecnie rozkwita we Francji i Anglii. Judeofilia uderza w podzielone społeczeństwa i może doprowadzić do ich upadku znacznie szybciej niż anty-bliźniak syjamski -antysemityzm. Zdarzyło się to już w przeszłości, czego najlepszym przykładem jest Rzeczpospolita, gdzie szlachta kochała Żydów i gardziła zwykłymi ludźmi, byłem aż ich państwo nie upadło. W chrześcijańskim lub post-chrześcijańskim społeczeństwie Żydzi są symbolem, znacznikiem pewnej postawy i zachowania, które jest głęboko

niechrześcijańskie.

Żydzi stanowią niewielką mniejszość, która sprzeciwia się dużemu społeczeństwu i jest mu przeciwna. Żydzi martwią się jedynie o samych siebie i lekceważą większość i jej potrzeby; nie mają żadnych skrupułów oprócz tych wykraczających poza przepisy prawa karnego; nie mają poczucia wspólnoty z większością. Żydzi prosperują, gdy większość im ustępuje. Szybko widzą lukę i wykorzystują ją dla swojej korzyści.

Nie podejmiemy dyskusji, czy prawdziwi Żydzi pasują do tego opisu i do jakiego stopnia. W ten sposób są postrzegani przez tych, którzy ich kochają i nienawidzą. Byli Żydzi, którzy działali przeciwko temu paradygmatawi i nie byli uważani za „dobrych dla Żydów”. Bruno Kraisky, kanclerz Austrii, Lazar Kaganowicz, sowiecki urzędnik, Leon Trocki czy Torquemada nie byli „dobrzy dla Żydów”. I jest wielu pogan, których uważano za „dobrych dla Żydów”, takich jak Hillary Clinton lub Tony Blair. Zwykle byli źli dla wszystkich innych. Tak więc, chociaż odraczamy nasz osąd w sprawie „prawdziwych Żydów”, nie ma wątpliwości, że filo-Semici są szkodliwi dla zdrowia.

Dominujący paradygmat ekonomiczny i polityczny, neoliberalizm, twierdzi, że postawa Żydów jest właściwa i wszyscy powinniśmy ich naśladować. Jest to roszczenie niemożliwe; większość nie może naśladować mniejszości. Społeczeństwo, którego członkowie odnoszą się do siebie jak Żydzi do pogan, jest kongregacją kanibali i tak właśnie dzieje się w naszym świecie. Żydzi prosperują, ponieważ jest ich niewielu; gdyby wszyscy naśladowali Żydów, rezultatem byłaby nędza, a nie dobrobyt. Społeczeństwo całkowicie żydowskie nie może istnieć; Izrael to miejsce, w którym pracują Tajowie, Chińczycy, Ukraińcy i Palestyńczycy, Rosjanie i Druzowie ich pilnują, podczas gdy Żydzi zajmują się żydowskimi sprawami.

W Anglii Żydzi są podzieleni co do Borisa Johnsona. Nie chcą, aby Brexit odniósł sukces, ale dojście do Corbyna jeszcze bardziej ich przeraża. Corbyn jest zdeklarowanym wrogiem... nie,

nie Żydów, ale neoliberalizmu. Gdy połączymy to z jego odrzuceniem polityki Izraela, to dojdziecie do maksimum postawy antyżydowskiej. Tak, Corbyn jest antyżydowski, jeśli chcesz, nawet antysemitą, tj. człowiekiem, którego Żydzi nienawidzą, bo jest przeciwny zarówno żydowskiemu sposobowi działania, kapitalistom, jak i syjonistom. Jest całkowicie ok w stosunku do ludzi pochodzenia żydowskiego, nie ma uprzedzeń, nie jest rasistą, ale to nie ma znaczenia. Jego zwycięstwo nie będzie „dobre dla Żydów”, ani dla Żydów, którzy wykrwawiają Palestynę, ani dla Żydów, którzy prosperują kosztem brytyjskiego robotnika. Być może Corbyn byłby cudowny dla żydowskich robotników, ale nie są reprezentowani w Żydowskiej Radzie Deputowanych a Naczelny Rabin nie dba o nich.

Na scenie międzynarodowej Corbyn nie jest przyjacielem NATO. Gdyby mógł, zabrałby Wielką Brytanię z tego przestarzałego sojuszu wojskowego. Podobnie zrobiłby prezydent Trump, który szuka uzasadnienia dla wyprowadzenia USA z NATO. Żydzi nie lubią takiej postawy. Dla nich USA i Wielka Brytania powinny pozostać w NATO, ponieważ NATO jest silnym obrońcą i zwolennikiem państwa żydowskiego.

Brytyjczycy mają trudny wybór w nadchodzących wyborach. Johnson nie jest taki zły, a jego stanowisko wobec UE należy pochwalić. Corbyn prawdopodobnie będzie szukał kompromisu na każdej pozycji, w tym w sprawie Brexitu, imigracji, NATO, ale jego początkowe stanowisko jest dobre. Dla pracującego człowieka jest właściwym wyborem. A stosunek Żydów do niego jest silnym wskaźnikiem: z dwóch konkurentów Corbyn byłby lepszy dla tych, którzy nie naśladową Żydów.

We Francji Żydzi są bardzo blisko władzy i zwykle jest to znak, że nie układa się dobrze dla rodzimych klas średnich i robotniczych. Rzeczywiście sprawy idą coraz gorzej. Podczas gdy milion francuskich robotników demonstrowało przeciwko rządowi Macrona, francuscy parlamentarzyści dyskutowali o antysemityzmie. Nic dziwnego, że przyjęli definicję opracowaną przez organizację żydowską. Sprzeciw wobec tej definicji

spowodował wiele problemów dla Corbyna; Macron odrobił lekcję.

Jestem absolutnie przeciwny takim definicjom; ich zakres jest, jeśli w ogóle, zbyt wąski. Wolałbym szeroką definicję, która opisywałaby jako antysemitę każdą osobę, która chodzi do kościoła lub meczetu; kto nie dokłada się do osadnictwa żydowskiego; który nie wierzy, że wybrany przez Boga naród żydowski jest ponad wszelkimi prawami zwykłych śmiertelników. Może wtedy goje zostaną uzdrowieni ze strachu przed nazwaniem ich „antysemitami”. Ten strach zabija ich dusze bardziej niż oskarżenie. Chociaż najlepsi ludzie, Szekspir, Święty Jan Boski, Dostojewski i Chesterton są uważani za antysemitów, co nie umniejsza ich sławy i chwały.

Nie możesz uciec od tej etykiety; jeśli chcą, dołączają to do twojego imienia. Podobnie mężczyzna nie może uniknąć nazywania go męskim szowinistą i oskarżania o nękanie przez radykalną feministkę. Anna Ardin, szwedzka feministka, która oskarżyła Juliana Assange’a o gwałt i zniszczyła jego życie tak, jakby go nożem pchnęła, oskarżyła również studenta o molestowanie, ponieważ unikał patrzenia na nią. Takie oskarżenia należy odrzucić.

Francja nie ma się dobrze, ponieważ jej elity są zaangażowane w grabienie i sprzedaż dóbr przemysłowych, politycznych i kulturalnych ich kraju. W ciągu ostatnich kilku lat Francja straciła Alstom, Pechiney, Technip, Alcatel. Te ważne firmy zostały utracone na rzecz firm amerykańskich. Francuscy biznesmeni i urzędnicy, którzy mieli dbać o francuskie klejnoty rodowe, zawiedli pokładane w nich zaufanie i oszukali swój kraj, dlatego Francja nie ma się dobrze.

Nie wszyscy ci zdrajcy są Żydami, absolutnie nie. Ale Żydzi są nieocenionymi partnerami w takich mało nagłaśnianych planach i dlatego: „Pomnik Shoah jest świecką świątynią dla całej elity post-chrześcijańskiej we Francji. Fundacje Holokaustu, żydowskie projekty komunalne, żydowskie fundacje dobroczynne pozwalają społeczności żydowskiej zniechęcać do zgłaszania

spraw, w które się angażują. Mogą ułatwiać prowadzenie interesów i pozostawać w cieniu.”- powiedział mi dobrze poinformowany Żyd, świetnie obeznany z innymi sprawami w obrębie francuskiej społeczności żydowskiej oraz w wyższych kręgach biznesowych, bankowych i politycznych w Republice. Nazywam go JT (więcej wiedzy podzielę się w następnym eseju – ISH). „Żydostwo po raz kolejny stało się sposobem na unikanie kontroli i odpowiedzialności.”

„W dwóch kluczowych momentach wsparcie społeczności żydowskiej miało decydujący wpływ na karierę polityczną Macrona; po pierwsze, podczas drugiej trasy wyborów francuskich, w których wielkie organizacje żydowskie jednogłośnie namawiały do głosowania na Macron, po drugie, aby stłumić powstanie Żółtych Kamizelek. Tylko antysemita ośmiela się myśleć, że Rotschildowie mieli coś wspólnego z obydwoma sprawami.”

JT jest bardzo krytyczny wobec Francji i Francuzów: „Francuscy biali nie-Żydzi wstydzą się swojej przeszłości i tożsamości, uciekają w hedonizm, rozrzutność, narkotyki, antydepresanty, libertynizm, pornografię i homoseksualizm. Ich syndrom sztokholmski jest napędzany przez kohortę urodzeniową przybyszów spoza Europy, której liczba obecnie przewyższa tę rdzennych mieszkańców. Nie chcąc walczyć o swoją ziemię i dziedzictwo, nieświadomi swojej przeszłości i coraz bardziej niepiśmienni, ich miłość do Francji jest powierzchowna, zbędna i w najlepszym wypadku niespójna.

„W miarę jak Francja coraz bardziej przypomina północnoafrykańskie zapóźnienie, jej Żydzi, główni animatorzy tej zmiany demograficznej, stali się jej głównymi przegranymi i rozpoczął się proces deasymilacji Żydów w Republice. Francuscy Żydzi nie mogą utożsamiać się z upadającym społeczeństwem i ludnością tubylczą bez kręgosłupa. W takich okolicznościach francuscy Żydzi koncentrują się na przetrwaniu i oportunizmie, a nie na obronie narodu. Izrael, Miami, Nowy Jork stały się drugimi domami. Żydowski patrycjusz z Francji (wszyscy co do jednego z podwójnym obywatelstwem od lat

pięćdziesiątych) są bezradni. Ich więzi z coraz bardziej trudnym Izraelem i potężną społecznością amerykańsko-żydowską uczyniły ich liderami w sprzedaży francuskich aktywów przemysłowych, politycznych i kulturalnych. Francja przechodzi w status upadłego państwa, w którym wszyscy opuszczają statek.”

Francuscy Żydzi pomagają USA obrabować Francję, mówi JT. Amerykańskie firmy wspierane przez wszechmocnego DoJ są głównym powodem, dla którego Francja nie prosperuje. Kiedy Francja próbowała opodatkować amerykańskie firmy internetowe (Amazon, Google, Facebook), Trump zagroził, że obciąży 100% cłami celnymi francuskie wino. Właściwym wyborem dla Francji jest rozstanie się z drapieżnikiem Yankee, zaprzestanie płacenia miliardów grzywien za łamanie nieuzasadnionych jednostronnych amerykańskich „sankcji”, rozstanie się z NATO i śmiech z żądań Trumpa, by płacić więcej za niepotrzebną amerykańską ochronę. Ale Francja i inne narody europejskie są niezdecydowane. Nie wykorzystują okazji, jaką daje głupota i arogancja Trumpa, chociaż Pomarańczowy Człowiek zrobił wszystko, co mógł, aby uwolnić Europejczyków. Otworzył drzwi, obraził ich i kopnął, ale ci nie chcą opuścić obory.

Znakomity amerykański ekspert w dziedzinie stosunków międzynarodowych, prof. Michael Brenner z Pittsburgha, zauważył: „Klasa polityczna Europy nie jest psychicznie w stanie uwolnić się z dominujących / podporządkowanych stosunków z Ameryką. Ten wzór trwa pomimo obecności mężczyzny z zaburzeniami umysłowymi w Białym Domu. Zatem rokowanie: „Dokąd idziesz, jedziemy!” Amerykańscy przywódcy bezlitośnie to wykorzystali. Pozwala to Waszyngtonowi zapewnić europejską lojalność praktycznie bez żadnych kosztów. Co więcej, mogą uzyskać zgodność z szeroką gamą zagadnień niezwiązanych z bezpieczeństwem – handlowych, finansowych, informatycznych (walka z Huawei), politycznych, dyplomatycznych – opierając się na tej samej, niepewnej lojalności.”

Europa była posłuszna syreniemu śpiewowi wuja Sama i raz za

razem podążała za nim na skraj urwiska – w Afganistanie, w Iraku (z wyjątkiem Francji), przeciwko Rosji, przeciwko Iranowi (poprzez surowe sankcje), z Arabią Saudyjską w Jemenie, przytulając Bolsonaro (zaproszony Keynoter w Davos), nawet w Wenezueli i Boliwii. Ostatecznym sprawdzianem będzie gdy Waszyngton podejmie walkę z Chinami, wojny, której nie mogą wygrać, czy Europa zrobi wtedy, ręka w rękę, ten ostatni, fatalny skok?

Wygląda na to, że miłość do Żydów jest integralnym elementem tej lojalności, razem z nonsensami LGBT i innymi osobliwymi amerykańskimi, importowanymi wynalazkami. Miłość do Żydów i miłość do Ameryki – czy w ogóle można je rozdzielić? Gdy Francja i Anglia odzyskają niepodległość, ich Żydzi odzyskają swoje normalne miejsce w społeczeństwach. Trzeba przyznać, że nie będzie to miejsce na szczycie, ale będzie to miejsce pełne szacunku równe w zdrowym społeczeństwie, a nie miejsce symbolu i ułatwienie obcego wpływu na ruiny Europy, tak jak obecnie.

Autorstwo: Israel Adam Shamir

Tłumaczenie: Jarosław Ruszkiewicz

Źródło oryginalne: UNZ.com

Źródło polskie: Niepodległy.pl